

## Interpretacja chrystologiczna *τύποι* i *λόγοι* w *Dialogu z Żydem Tryfonem* św. Justyna

W znanym *Dialogu z Żydem Tryfonem* św. Justyna, męczennika, pojawia się ciekawy fragment, który wskazuje na metodę, jaką posługuje się ten wybitny Apologeta grecki II w. w odczytywaniu tekstu *Pisma Świętego*. Poznajemy tym samym hermeneutykę biblijną tego pierwszego chrześcijańskiego filozofa. Św. Justyn, zwracając się do swojego rozmówcy Tryfona, mówi: *Otóż bywało, że Duch Święty istotnie tworzył rzecz, która była figurą (τύπος) tego, co się stać miało. Bywało również, że wypowiadał słowa (λόγοι) o tym, co się miało w przyszłości zdarzyć, a mówił tak, jak gdyby się te rzeczy w tej właśnie chwili, albo już się nawet dokonały*<sup>1</sup>.

W zacytowanym tekście spotykamy dwa ważne słowa: *τύπος* i *λόγοι*. Użyte zostały w szerokim kontekście, który wskazuje na sposób prowadzenia przez Justyna egzegezy, zwłaszcza Starego Testamentu. Trudno byłoby przedstawić w jednym artykule całe to zagadnienie, stąd też ograniczę się do wybranego aspektu, mianowicie – chrystologicznego. Ścisłe zaś mówiąc, chodzi o starotestamentalne figury, jakie wykorzystuje Apologeta, by przedstawić figury i prorocтва odnoszące się do Chrystusa.

Zanim przejdę do analizowania konkretnych tekstów z *Dialogu* św. Justyna, należy najpierw wyjaśnić, co rozumie on przez *τύποι* i *λόγοι*. Według Apologety, pierwszy termin – figura – odnosi się do dwóch poziomów lektury tekstu biblijnego. Posiada bowiem znaczenie historyczne, czyli *τύπος* zaistniał już w konkretnym czasie, oraz znaczenie chrystologiczne, gdyż wskazuje na zdarzenia, które miały dopiero urzeczywistnić się w Osobie Chrystusa. Drugi natomiast termin

<sup>1</sup> *Dial.* 114,1. Cytaty pochodzą z polskiego wydania *Dialogu: Święty Justyn, Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. ks. A. Lisiecki, w: *Pisma Ojców Kościoła*, t. IV, Poznań 1926, s. 97–351. W przypisach używam przyjętego powszechnie skrótu *Dial.*, numery pochodzą od tłumacza.

– prorocтва (λόγοι) – posiada jedno znaczenie i bezpośrednio odnosi się do faktów związanych z życiem i Osobą Chrystusa<sup>2</sup>.

### Chrystologiczny kontekst τύπος i σύμβολον

Justyn posługuje się najczęściej dwoma podstawowymi terminami, które wskazują na sens typiczny wydarzeń Starego Testamentu odnoszących się do Chrystusa. Chodzi tutaj o słowa τύπος i σύμβολον.

Pierwszy i drugi zastosowany został w szerokim kontekście tego, co w dzisiejszym języku teologicznym nazywamy misterium paschalnym Chrystusa. Należy rozpocząć od najbardziej znanej i najczęściej używanej figury, mianowicie starotestamentalnego baranka paschalnego (por. Wj 12,7–21). W rozmowie z Tryfonem św. Justyn wyjaśnia mu, że tajemnica baranka, którego Bóg rozkazał ofiarować jako paschę, była obrazem (τύπος) Chrystusa. Jego to krwią wierni Jego, wiarą w Niego przejęci, namaszczają swe domy, to znaczy samych siebie. [...] A dalej rozkaz, by baranka pieczono w całości (por. Wj 12,9), był symbolem (σύμβολον) męki krzyżowej, którą Chrystus miał wycierpieć. Baranka bowiem przy pieczeniu rozciąga się w kształt krzyża. Jeden prosty rożen przechodzi przez niego od dolnych członków aż do głowy, drugi przez grzbiet, i do niego przywiązuje się nóżki barankowe<sup>3</sup>.

W powyższym tekście mamy do czynienia z widoczną gołym okiem typologią, rozwiniętą o kilka szczegółów. Św. Justyn stwierdza nie tylko, że baranek Paschy żydowskiej był figurą Chrystusa, ale zwraca uwagę na kilka innych ważnych elementów, które z Nim są związane. Mowa jest o namaszczeniu krwią, co można odnieść do chrztu, który jest zanurzeniem w śmierci Chrystusa i jednocześnie wyzwoleniem z grzechów. Apologeta wspomina także w przytoczonym tekście o męce, która stała się udziałem całego Chrystusa, co wskazuje na to, że w każdym wymiarze swojego człowieczeństwa przeżył On cierpienie. Dla Justyna symbolem tego jest ułożenie i sposób pieczenia baranka paschalnego, który nie należy do przypadkowych, ponie-

<sup>2</sup> Por. M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, tłum. T. Skibiński, Kraków 2000, s. 35.

<sup>3</sup> *Dial.* 40,1–3.

waż przypomina mu Chrystusa umieszczonego w podobnej pozycji na krzyżu, na którym cały poddany został okrutnym męczarniom.

W jeszcze innym fragmencie św. Justyn przywołuje obraz krwi baranka paschalnego, która w Starym Testamencie ocaliła Żydów. Był to, zdaniem Apologety, typ Chrystusa. On bowiem był Paschą, co więcej, *jak krew Paschy zbawiła tych, co byli w Egipcie, tak krew Chrystusowa wydrze śmierci tych, co uwierzyli*<sup>4</sup>. Krew baranka paschalnego zapowiadała przyszłe zbawienie rodzaju ludzkiego, którego dokonał Chrystus, kiedy przelał swoją krew na drzewie krzyża<sup>5</sup>.

W wielu też miejscach *Dialogu* Justyn ukazuje konkretne figury krzyża i ukrzyżowanego Chrystusa. Rogi jednorozca, o których wspomina Księga Powtórzonego Prawa w kontekście błogosławieństwa, jakie otrzymał Józef (por. Pwt 33,13–17), to, zdaniem Apologety, typ wyobrażający krzyż. Uzasadnia to w następujący sposób: *W krzyżu bowiem sterczy jeden koł prostopadły, którego wierzchołek widnieje w kształcie rogu, o ile jest przymocowana belka poprzeczna, a wtedy wydaje się, jakoby do owego jednego rogu z końca każdej strony inny róg był dołączony. Również i to, co się przytwierdza w pośrodku, ma wyniosłość do rogu podobną, na której się opiera tych, co się krzyżuje; i to ma wygląd rogu i jest zrobione i przytwierdzone tak samo jak owe drugie rogi*<sup>6</sup>.

Figurę krzyża dostrzega także św. Justyn w wyciągniętych rękach Mojżesza podczas walki toczonej przez Izraelitów z Amalekitami. Dopóki miał je wzniesione, Izrael odnosił zwycięstwo, wrogowie zaś doznawali klęski<sup>7</sup>. Ten sam temat podejmuje Justyn, kiedy wspomina dwie postacie – Mojżesza i Jozuego. Dostrzega w nich figurę Chrystusa ukrzyżowanego i jednocześnie zwycięskiego. Apologeta wyjaśnia, że *Mojżesz trwał na wzgórzu aż do wieczora, mając ręce rozciągnięte, które mu podtrzymywano, co niczego innego figurą nie jest, jak tylko krzyża. Drugi zaś, przewany imieniem Jezusa, był wodzem bitwy, a Izrael zwyciężył. Ponadto jeszcze i to można było zrozumieć, patrząc na tych świętych mężów i proroków bożych, że żaden z nich z osobna nie mógł w sobie wyobrazić obu tych tajemnic, to znaczy i obrazu krzyża, i figury przydanego sobie imienia. To bowiem jest, było i będzie mocą owego Jedynego, przed którego imieniem drży wszelka Potęga, lękając się, by ono jej nie stało. A zatem nasz cierpiący i ukrzyżowa-*

<sup>4</sup> *Dial.* 111,3.

<sup>5</sup> Por. *Dial.* 111,4.

<sup>6</sup> *Dial.* 91,2.

<sup>7</sup> Por. *Dial.* 91,3.

ny Chrystus nie był przeklęty przez Zakon, przeciwnie, pokazuje się, że On sam zbawi tych, którzy nie odstępują od wiary<sup>8</sup>.

Krzyż – zdaniem św. Justyna – znalazł także swoją figurę w palu, który wzniesiony został po ukąszeniu przez węże Izraelitów zbuntowanych przeciw Bogu (por. Lb 21,4–9). Umieszczono na nim także podobiznę miedzianego węża. Pal był zatem figurą krzyża, wspomniany zaś wąż – Chrystusa. Justyn podkreśla jednocześnie, że nie mamy wierzyć w węża, ponieważ ten został na początku przeklęty (por. Rdz 3,14), ale w ukrzyżowanym Chrystusa, który mieczem (por. Iz 27,1) pokonał go jako nieprzyjaciela całej ludzkości<sup>9</sup>.

O krzyżu wspomina także św. Justyn w kontekście starotestamentalnego patriarchy Jakuba. W nim również dostrzega figurę Chrystusa<sup>10</sup>. Apologeta uważa, że związki małżeńskie Jakuba (por. Rdz 29,16–30) były figurą tego, co miało dokonać się w życiu Chrystusa. Starsza córka Labana – Lea – była figurą Żydów, młodsza natomiast – Rachela – symbolizowała Kościół. Zdaniem Justyna – Chrystus – podobnie jak Jakub Labanowi – służył i za jedną, i za drugą córkę<sup>11</sup>. Wspomniana służba polegała na oddaniu swojego życia za cały rodzaj ludzki. Porównując Jezusa do Jakuba, który służył Labanowi za trzody różnej maści (por. Rdz 30–31), pisze Justyn, że *Chrystus również służył aż do niewoli krzyża za ludzi różnego rodzaju i odkupił ich krwią i tajemnicą krzyża*<sup>12</sup>. Wyrażenie *niewola krzyża* jest tutaj wyraźną aluzją do Listu św. Pawła do Filipian (por. Flp 2,7–8).

Bardzo wiele obrazów dotyczy także wszelkiego rodzaju drewna, które wspominane jest w tekstach starotestamentalnych. Justyn powołuje się na drzewo rajske (por. Rdz 2,9) i dwa inne fragmenty: z Księgi Daniela (por. Dn 7,13–14) oraz Przysłów (por. Prz 3,18), w których jest także o nim mowa. Stanowi ono, według autora *Dialogu*, symbol (*σύμβολον*) powtórnego przyjścia Chrystusa w chwale po Jego ukrzyżowaniu<sup>13</sup>.

Justyn nieco uwagi poświęca także lasce Mojżesza, którą dokonał wiele znaków na oczach Egipcjan i Narodu Wybranego (por. Wj 4,17). Autor wymienia cudowne działanie laski, którą Mojżesz rozdzielił morze, by Izraelici mogli przejść przez suchą ziemię (por.

<sup>8</sup> *Dial.* 111,1–2; por. także 90,4–5; 131,4.

<sup>9</sup> Por. *Dial.* 91,4.

<sup>10</sup> Por. *Dial.* 140,1.

<sup>11</sup> Por. *Dial.* 134,1–3.

<sup>12</sup> *Dial.* 134,5.

<sup>13</sup> Por. *Dial.* 86,1.

Wj 14,16) oraz uderzenie nią w skałę, z której wypłynęła woda (por. Wj 17,5–6). Kontekst drewna występuje także w związku z innymi tekstami biblijnymi. W Księdze Wyjścia mowa jest o nakazie Pana, by Mojżesz wrzucił drewno do gorzkich wód Mara, dzięki czemu stały się słodkie, a spragniony lud mógł zaspokoić swoje pragnienie (por. Wj 15,23–25). Justyn wspomina ponownie o służbie Jakuba u Labana, który świeże gałązki wybranych drzew umieścił przy korytach z wodą, dzięki czemu pojone w nich zwierzęta wydawały na świat młode o sierści prążkowanej, pstrej i cętkowanej. Wszystko po to, aby powiększyć swoją własność (por. Rdz 30,37–38). Wymienione tutaj przykłady użycia drewna wskazują, zdaniem Justyna, na Chrystusa po ukrzyżowaniu, który ma przyjść w chwale. Autor wspomina również laskę, o której czytamy w Księdze Rodzaju (por. Rdz 32,10–11)<sup>14</sup>, a dzięki której Jakub przeszedł przez rzekę. Symbol natomiast laski Aarona, która okryła się kwiatem na znak, że jest on arcykapłanem, znajdujemy w Księdze Liczb (por. Lb 17,8)<sup>15</sup>. Zdaniem Justyna, wspomniane laski i wszelkiego rodzaju drewno, o którym jest mowa w Starym Testamencie, są figurami i symbolami krzyża Jezusa, a tym samym – są to przepowiednie odnoszące się do samego Chrystusa<sup>16</sup>.

Autor *Dialogu* przytacza również opowieść o Elizeuszu, który wrzucił drzewo do rzeki Jordan. Dzięki temu wydobył z niej żelazo siekiery, z którą synowie proroków wyruszyli, aby ściąć drzewo na budowę domu, w którym mieli modlić się i pamiętać o Bożych przykazaniach (por. 2 Sm 6,1–7). Wydarzenie to, zdaniem Justyna, było figurą tego, czego dokonał Chrystus, mianowicie odkupił nas z grzechów przez swoje ukrzyżowanie na drzewie i oczyszczenie w wodzie, czyli w chrzcie św.<sup>17</sup>.

Justyn powołuje się także w swoim *Dialogu* na starotestamentalny przepis mówiący o dwóch kozłach. Jeden z nich miał być złożony jako ofiara przebłagalna dla Pana, na drugim natomiast dokonywano przebłagania, potem zaś wypędzano go na pustynię (por. Kpł 16,7–10). Autor *Dialogu* dostrzega w tym wydarzeniu Osobę Chrystusa. Przedstawiają Go dwa wspomniane kozły. Jeden z nich symbolizuje pierwsze przyjście Chrystusa, *kiedy to starsi i kapłani ludu waszego*

<sup>14</sup> Por. *Dial.* 86,2.

<sup>15</sup> Por. *Dial.* 86,4.

<sup>16</sup> Por. H. von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, tłum. K. Wierszyłowski, Warszawa 1998, s. 18.

<sup>17</sup> Por. *Dial.* 86,6.

wygnali Go jako ofiarę błagalną, wówczas, gdy Go pojмали i zabili, drugi zaś stanowi figurę powtórnego przyjścia, kiedy w tej samej Jeruzolimie poznacie Go, Tego, którego znieważyliście. Był On ofiarą za wszystkich grzeszników<sup>18</sup>. W jednym i drugim przypadku chodzi o ofiarę z życia, jaką poniósł Chrystus na drzewie krzyża.

Justyn mówi także o ofiarach składanych Bogu, o których wspomina tak często cały Stary Testament. Apologeta przywołuje, między innymi, przepis mówiący o obowiązku składania ofiary z mąki pszennej za oczyszczonych z trądu (por. Kpł 14,10). Według niego, zapowiadała ona chleb eucharystyczny, czyli Ciało Chrystusa złożone jako ofiara na oczyszczenie ludzi z grzechów<sup>19</sup>. Justyn nie zatrzymuje się wyłącznie na tym obrazie, ale posługuje się jeszcze innym, powołuje się mianowicie na ofiary, o których mówi prorok Malachiasz (por. Ml 1,10–12). Według autora *Dialogu*, zapowiadały one ofiary, jakie my, narody pogańskie, po wszystkich Mu składamy miejscach, to znaczy Chleb eucharystyczny i podobnie Kielich eucharystyczny, albowiem mówi, że my wielbimy imię Jego, a wy je znieważacie<sup>20</sup>. W *Dialogu* czytamy również o wspomnianej już wcześniej krwi baranka paschalnego, krwi z Ogródu Oliwnego oraz o krwi Pamiątki Eucharystycznej, gdyż Jezus przekazał nam sprawowanie kielicha wśród modłów eucharystycznych na pamiątkę krwi swojej<sup>21</sup>.

Św. Justyn nie ogranicza się wyłącznie do używania terminów *τύπος* i *σύμβολον* w kontekście męki i śmierci Chrystusa na krzyżu, ale wskazuje na starotestamentalne symbole odnoszące się do innych wydarzeń, jakie miały miejsce w Jego życiu. W dialogu prowadzonym z Tryfonem przywołuje także biblijny obraz szaty arcykapłańskiej. Chodzi tutaj o dwanaście dzwoneczków, które – według przepisów – miały zostać przyszyte na dolnych brzegach sukni arcykapłana. Ich funkcja polegała przede wszystkim na tym, aby podczas pełnienia przez niego służby słyszano ich dźwięk wtedy, gdy wchodził i wychodził z Miejsca Świętego (por. Wj 28,33–35). Justyn dostrzega w tych symbolach najpierw dwunastu apostołów, dalej zaś ich zależność od Chrystusa oraz głos chwały oddawanej Chrystusowi, jaki przepętnia całą Ziemię (por. Ps 18,4)<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> *Dial.* 40,4–5.

<sup>19</sup> Por. *Dial.* 41,1.

<sup>20</sup> *Dial.* 41,3.

<sup>21</sup> *Dial.* 70,4.

<sup>22</sup> Por. *Dial.* 42,1.

Apologeta podaje także przykład kamienia, o którym prorok Daniel mówi, że odcięto go z góry bez pomocy użycia ludzkich rąk (por. Dn 2,34). Justyn dostrzega w nim symbol (*σύμβολον*) Chrystusa, o którym można powiedzieć, że jako Człowiek nie powstał z ludzkiego nasienia, lecz jest dziełem Ojca<sup>23</sup>.

W *Dialogu* Justyna wspomniany jest także purpurowy sznur starotestamentalnej Racheli, do której udali się zwiadowcy (por. Joz 2,18–21). Jego znaczenie Apologeta wyjaśnia w następujący sposób: *także symbol (σύμβολον) owego sznura szkarłatnego, jaki wywiadowcy, wysłani przez Jezusa, syna Nawego, dali w Jerycho Rachabie, wszetecznicy, z poleceniem, by go wywiesiła z okna, którym ich wypuściła, ukrywając ich przed nieprzyjaciółmi, był oczywiście również symbolem (σύμβολον) krwi Chrystusowej, jako że przez nią z wszystkich narodów ci, co niegdyś byli grzeszni i niesprawiedliwi, dostępują zbawienia, otrzymują odpuszczenie grzechów i już więcej nie grzeszą*<sup>24</sup>. Podstawą zatem symboliki szkarłatnego sznura z Jerycha jest wartość ekspiacyjna Krwi Chrystusa, która przelana została za całą ludzkość.

Św. Justyn wymienia jeszcze inne wydarzenia starotestamentalne, które są typem i symbolem zapowiadającym Chrystusa. Chodzi tutaj o potop i osobę Noego. Apologeta uważa, że *podczas potopu dokonała się tajemnica zbawienia ludzkiego. Sprawiedliwy bowiem Noe czasu potopu razem z innymi ludźmi, to znaczy ze swą żoną, trojgiem swych dzieci i żonami swych synów w liczbie ośmiu, przedstawiali symbol (σύμβολον) dnia ósmego, w którym nasz Chrystus objawił się po swym zmartwychwstaniu, a który z istoty swej zawsze jest dniem pierwszym. Chrystus tedy, Pierworodny wszelkiego stworzenia (por. Kol 1,15), stał się znowu początkiem rodzaju nowego, odrodzonego przezeń przez wodę, wiarę i drzewo, które zawiera w sobie krzyża tajemnicę*<sup>25</sup>.

Mamy tutaj do czynienia z ciekawym wyjaśnieniem przez Justyna potopu. Ukazany został jako kara dla ludzkości za popełnione grzechy. Sam zaś Noe z rodziną stanowi początek nowego rodzaju ludzi. Cały ten epizod przedstawia dla Apologety zapowiedź wypełnienia Bożego planu w trzech etapach. Pierwszy odnosi się do Chrystusa, który jest solidarny z ludźmi, dlatego stał się człowiekiem i przyjął

<sup>23</sup> Por. *Dial.* 70,1; 76,1; 90,2.

<sup>24</sup> *Dial.* 111,4.

<sup>25</sup> *Dial.* 138,1–2.

na siebie ludzki grzech. Przez swoje natomiast zmartwychwstanie dał początek nowej ludzkości. Drugi etap dotyczy sądu, który będzie miał miejsce w czasach eschatologicznych. Trzeci zaś odnosi się do chrztu, w którym człowiek wyzwolony zostaje z grzechu i staje się nowym stworzeniem<sup>26</sup>.

W całym *Dialogu* św. Justyna występuje jeszcze wiele innych figur i symboli, które odnoszą się do wydarzeń, jakie miały miejsce w życiu Chrystusa i związane były z Jego Osobą. Przytoczone przykłady wystarczą, aby dojść do kilku ważnych wniosków. Najważniejszy z nich dotyczy ogólnej konkluzji, że termin *τύπος* pojawia się u Justyna na ukazanie historycznej łączności tego, co było w Starym Testamencie, z tym, co pojawiło się w Nowym. Tam był obraz, tutaj natomiast mamy do czynienia z rzeczywistością o wiele głębszą od tego, co było zapowiedziane. Nowość figury wyraża się zwłaszcza w tym, że ukazywana jest w szerokim kontekście chrystologicznym ze szczególnym wskazaniem na Jego mękę i śmierć, a co za tym idzie – na dzieło zbawienia, które dokonało się dla człowieka. Nie tylko Chrystus postawiony zostaje w centrum wszelkich wydarzeń, ale także ludzkość, dla której zapowiedzi stały się rzeczywistością.

Należy także podkreślić, o czym wspomina w swoim opracowaniu J. Daniélou<sup>27</sup>, że Justyn w wielu miejscach posługuje się typologią właściwą Barnabie i tej, która zawarta została w Nowym Testamencie. Nie oznacza to jednak, że Apologeta nie jest oryginalny. Musimy bowiem zaznaczyć, że w wielu miejscach, wręcz w detalach i szczegółach, rozwija swoją typologię. Co więcej, dodaje także nowe przykłady, które później zostaną przejęte, chociażby przez św. Ireneusza i Tertuliana, jak chociażby symbole krzyża zawarte w niektórych przedmiotach z drewna, przedstawione w Starym Testamencie.

Justyn jako pierwszy posługuje się terminem *σύμβολον* w takim samym znaczeniu jak *τύπος*, o czym mogliśmy się przekonać, kiedy mówił na przykład o drzewie życia jako symbolu Chrystusa czy też o baranku na rożnie rozciągniętym na kształt Chrystusa na drzewie krzyża.

<sup>26</sup> Por. J. Daniélou, *Message évangélique et culture hellénistique aux II<sup>e</sup> et III<sup>e</sup> siècles*, Paris 1961, s. 191–192.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 184–202.

### Chrystologiczny wymiar *λόγοι*

Zanim przejdę do podania kilku przykładów z egzegezy św. Justyna, w których *λόγοι* otrzymują wartość chrystologiczną, należy powiedzieć o używaniu przez Apologetę tzw. *Testimoniów*, czyli zbiorów cytatów o treści mesjańskiej wyjętych ze Starego Testamentu. Służyły one do prowadzenia dyskusji z Żydami<sup>28</sup>. Św. Justyn często posługuje się nimi w swoim *Dialogu*, ale także jego poprzednicy i następcy. Była to bowiem ogólnie przyjęta praktyka tych, którzy prowadzili egzegezę, zwłaszcza gdy chodzi o odczytanie w kluczu chrystologicznym Starego Testamentu. Nie będę zatem powtarzał tego, co zostało już dobrze udokumentowane w opracowaniach na temat egzegezy Justyna<sup>29</sup>, ale zajmę się jedynie kilkoma tekstami nieznanymi się w grupie wspomnianych *Testimoniów*, które wskazują na pewnego rodzaju *novum* w dotychczasowej egzegezie.

Na uwagę zasługuje z pewnością tekst proroka Izajasza (por. Iz 33,16) mówiący o jaskini znajdującej się w pobliżu Betlejem. Justyn odczytuje wspomniane proroctwo w kontekście chrystologicznym i dostrzega w jaskini miejsce narodzenia Jezusa, w niej zaś żłób, który w tradycji chrześcijańskiej stał się betlejemską grotą (*σπήλαιον*)<sup>30</sup>. Apologeta jako pierwszy interpretuje ten tekst Izajasza w taki właśnie sposób, co więcej, jest to wyjaśnienie całkowicie pozaewangeliczne, ponieważ żaden z Ewangelistów nie mówi o grocie jako miejscu narodzenia Jezusa.

Ciekawa jest także egzegeza proroctwa Zachariasza (por. 2 Za 2,10–3,2) dotycząca Wielkiego Kapłana stojącego przed obliczem Anioła Pańskiego. Justyn dostrzega w nim zapowiedź Chrystusa, Arcykapłana, Ukrzyżowanego za zbawienie całego świata. To proroctwo św. Justyn, jako pierwszy z pisarzy chrześcijańskich, odnosi do Jezusa.

W rozmowie z Tryfonem padają jeszcze inne teksty biblijne, w których Apologeta dostrzega zapowiedź Chrystusa. Cytuje niektóre wersety Psalmu 21, by ukazać ich związek z męką Chrystusa. W przytoczonym wierszu 3: *Boże, wołać będę do Ciebie we dnie, i nie wysłuchasz Mnie, i w nocy, i nie ma dla Mnie zapomnienia*<sup>31</sup>, Justyn dostrze-

<sup>28</sup> Por. M. Starowieyski, *Egzegeza Ojców Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 82 (1990), t. 115, s. 26.

<sup>29</sup> Por. J. Daniélou, dz. cyt., zwłaszcza s. 196–198.

<sup>30</sup> Por. *Dial.* 78,6.

<sup>31</sup> Cytaty biblijne zostały podane w takiej wersji, w jakiej cytuje je w swoim *Dial.* św. Justyn.

ga aluzję do modlitwy Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym<sup>32</sup>. Podobny wątek, to znaczy związany z męką Chrystusa, widoczny jest – zdaniem Apologety – w wersecie 10: *Wyschła jak skorupa siła Moja, i język Mój przylgnał do podniebienia Mego*. Jest to proroctwo, na które powołują się synoptycy<sup>33</sup>, że Jezus stojąc przed Piłatem, milczał i nie odpowiadał na żadne zadawane Mu pytania<sup>34</sup>. W jeszcze jednym zdaniu z Psalmu 21 św. Justyn dostrzega mesjańską zapowiedź, mianowicie w słowach: *Jak woda się rozpląnąłem, i rozsypały się wszystkie kości Moje* (Ps 21,15). Jest w nim mowa – według Apologety – o agonii Jezusa podczas modlitwy w Ogrodzie Oliwnym<sup>35</sup>. Tutaj także wskazuje św. Justyn na Ewangelistów opisujących mękę, jakiej doświadczył Chrystus podczas modlitwy w Ogrójcu<sup>36</sup>.

Wszystkie wspomniane trzy przykłady, w których powołuje się św. Justyn na Psalm 21, występują także jako pierwsze w literaturze chrześcijańskiej. Nikt bowiem do tej pory nie odczytał przytoczonych wersetów (por. Ps 3, 10 i 15) w kontekście wymienionych elementów męki Chrystusa.

Należy wspomnieć o jeszcze innych *λόγοι* ze Starego Testamentu. W Psalmie 109 mowa jest o kapłanie ustanowionym na wieki według obrządku Melchizedeka. Św. Justyn wykazuje Tryfonowi, że Żydzi niesłusznie dostrzegają w tym zdaniu króla Ezechiasza, ponieważ nie był on żadnym kapłanem. Dlatego też słowa tego Psalmu – zdaniem Apologety – muszą odnosić się do Chrystusa, gdyż wszystko, co jest w nim powiedziane, wypełniło się właśnie w Jego Osobie. Stał się najpierw Człowiekiem, potem został ukrzyżowany, wreszcie zmartwychwstał i jako Najwyższy Kapłan sprawuje władzę nad całą ludzkością<sup>37</sup>.

Podobną interpretację stosuje Justyn w odniesieniu do Psalmu 71. Mowa jest w nim o królu, w którym Żydzi dostrzegali Salomona, tymczasem Apologeta uważa, że słowa tego Psalmu *jak najwyraźniej wskazują na to, że mowa o Królu Wiekuistym, to znaczy o Chrystusie*. Swoje zdanie uzasadnia, że *Chrystusa bowiem nam obwieszczono jako Króla, Kapłana, Boga, Pana, Anioła, Człowieka, Wodza Naczelnego, Kamień, Dziecię nowonarodzone, jako Tego, który najpierw cierpiał,*

<sup>32</sup> Por. *Dial.* 115–116.

<sup>33</sup> Por. Mt 27,13–14; Mk 15,4–5; Łk 23,9.

<sup>34</sup> Por. *Dial.* 102,5.

<sup>35</sup> Por. *Dial.* 102,7.

<sup>36</sup> Por. Mt 26,39; Łk 22,42–44.

<sup>37</sup> Por. *Dial.* 33,1–3; także 83,1.

a potem do nieba wstąpił, a wreszcie przychodzi w chwale i dzierży królowanie wiekuiście<sup>38</sup>. O błędnej interpretacji mówi Justyn także w odniesieniu do Psalmu 23, w którym Żydzi doszukiwali się Salomona. Filozof uważa, że nie może być on Panem Zastępów, lecz jest nim Chrystus, który powstał z martwych i wstąpił w niebiosa, wtedy książęta od Boga w niebiosach ustanowieni otrzymali rozkaz otwarcia bram niebieskich<sup>39</sup>.

Można wskazać na jeszcze inne *λόγοι* Starego Testamentu, które odnoszą się do Chrystusa. Tekst proroctwa z Księgi Rodzaju (por. Rdz 49,11) o krwi winogron, w której Mesjasz wypierze swą szatę, daje okazję św. Justynowi, by pokazać, iż słowa te posiadają dwa podstawowe znaczenia. Odnoszą się najpierw do Krwi Chrystusa, którą obmyci zostali Jego wierni. Drugie zaś przesłanie dotyczy także Krwi Chrystusa, ale Justyn pragnie pokazać Jego prawdziwe człowieczeństwo, chociaż pochodzenie Jego jest z mocy Bożej. Dlatego też przytoczone proroctwo wskazuje, zdaniem Justyna, na to, że *Chrystus nie jest człowiekiem ludzkiego pochodzenia, zrodzonym ludzkim sposobem*<sup>40</sup>.

Św. Justyn posługuje się także innymi tekstami ze Starego Testamentu, które – jego zdaniem – bezpośrednio odnoszą się do Chrystusa. Należy wspomnieć chociażby o proroctwie Izajasza (Iz 11,1–3): *Wyrosnie Różdżka z korzenia Jessego, i Kwiat wszędzie z korzenia Jessego, i spocznie na Nim Duch Boży*, w którym zapowiedziany został Chrystus<sup>41</sup>.

Nie są to oczywiście wszystkie przykłady *λόγοι*, jakich używa św. Justyn w swoim *Dialogu z Żydem Tryfonem*. Można ich bowiem odnaleźć bardzo wiele. Ograniczyłem się tylko do kilku, aby pokazać ich specyfikę i sposób interpretacji. Ważne u naszego Apologety jest z pewnością to, że wiele z nich używa jako pierwszy z grona pisarzy chrześcijańskich. Późniejsi Ojcowie Kościoła będą wzorować się na Justynie, a nawet poszerzą jeszcze listę proroctw Starego Testamentu, które odnoszą się do Osoby Chrystusa.

Należy również podkreślić, że św. Justyn w *Dialogu* nigdzie nie używa słowa *ἀλληγορία*. Jest to całkowicie zrozumiałe, kiedy weźmiemy pod uwagę środowisko, w jakim tworzył Apologeta. Nie zauważa się u niego, jak u aleksandryjczyków, upodobania do ale-

<sup>38</sup> *Dial.* 34,2.

<sup>39</sup> *Dial.* 36,3.

<sup>40</sup> *Dial.* 54,1–2.; por. także 63,2.

<sup>41</sup> Por. *Dial.* 87,2.

goryzowania wszystkich tekstów starotestamentalnych. Justyn odśladania Osobę Chrystusa przy pomocy typologii oraz prorocstw, dzięki czemu udaje mu się pokazać, z jednej strony, głęboki związek, jaki istnieje pomiędzy Starym i Nowym Testamentem, z drugiej zaś – ciągłość historii zbawienia, która została kiedyś zapowiedziana, przez Chrystusa zaś urzeczywistniona i wypełniona. Dla św. Justyna najważniejsze jest zatem zrealizowanie się *τύποι* i *λόγοι* i nadanie im wymiaru chrystologicznego. Dzięki temu jego egzegeza staje się chrystocentryczna, co w każdym rodzaju apologiach było niezmiernie istotne, zwłaszcza we wszelkich dyskusjach z Żydami, którzy dobrze znali Pisma, a ich interpretacja różniła się w wielu miejscach od chrześcijańskiej.

Można oczywiście zapytać, czy tego rodzaju egzegeza była przekonująca dla wszelkiego rodzaju adwersarzy. W *Dialogu* św. Justyna mamy do czynienia z przyjęciem jego argumentów przez Tryfona, w innych apologiach także, co było oczywiście celem tego rodzaju piśmiennictwa, zwłaszcza II w. Odpowiedzi zapewne będą bardzo różne, najważniejsze jednak wydaje się to, żeby poznać mechanizm argumentacji stosowany w starożytności chrześcijańskiej, a przy tym sposób prowadzenia poważnej egzegezy, która w czasach św. Justyna dopiero stawiała pierwsze kroki. Wydaje się, że Apologecie udało się osiągnąć zamierzony cel, tym bardziej, że wielu późniejszych autorów wzorowało się na nim i przejęło niektóre jego *τύποι* i *λόγοι*.

### Résumé

Saint Justin dans son *Dialogue avec Tryphone* présente une exégèse très intéressante en nous montrant l'Ancien Testament dans la perspective christologique grâce à trois mots qui sont les suivants: *τύπος*, *σύμβολον* ainsi que *λόγος*.

Tout d'abord, l'auteur distingue, clairement les *τύποι* représentant ici les événements suscités par l'Esprit-Saint. En outre, Saint Justin se sert des mots divers pour désigner le sens typique. Nous pouvons distinguer à titre d'exemple: l'Agneau pascal est type du Christ immolé, les cornes de l'unicorne sont figure de la croix, Jacob est une figure du Christ. Les termes utilisés par notre auteur, ont une signification technique pour désigner la correspondance historique entre les deux Testaments. Il faut ajouter ici que Saint Justin est le premier à utiliser *σύμβολον* avec la même signification que le mot *τύπος*.

A côté des τύποι et σύμβολον, Justin mentionne les λόγοι, qui sont des paroles inspirées. Son oeuvre contient certains passages de l'Ancien Testament appliqués au Christ. Saint Justin met l'accent sur la réalisation historique des prophéties. Il constate que les événements historiques étaient annoncés par les prophètes et réalisés en Christ même.